

Maciej Sokołowski

Wspólnoty chrześcijan Smyrny, Efezu i Laodycei żyjące pośród muzułmanów

Nurt SVD 51/1 (141), 175-194

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Wspólnoty chrześcijan Smyrny, Efezu i Laodycei żyjące wśród muzułmanów

Christians of Smyrna, Ephesus and Laodicea living among Muslims

Maciej Sokołowski OFMCap
bratmaciek@gmail.com



Ur. 1979 w Białej Podlaskiej; należy do Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Warszawskiej; 2006 ukończył Wyższe Seminarium Duchowne Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Warszawskiej w Lublinie, a następnie pracował jako duszpasterz młodzieży i katecheta w Lubartowie; od 2007 przebywa jako misjonarz w Turcji, gdzie jest rektorem Sanktuarium Matki Bożej w Efezie (Meryem

Ana Evi) oraz duszpasterzem wspólnot tureckojęzycznych w diecezji izmirskiej; kontynuuje studia doktoranckie w Instytucie Teologii Fundamentalnej KUL.

Kościół Jezusa Chrystusa zrodził się w Ziemi Świętej, ale dojrzał i umacniał się na terenach dzisiejszej Turcji. Współczesne zainteresowanie podróżami do miejsc pierwszych wspólnot chrześcijan zachęca do zgłębienia aktualnej sytuacji tych gmin. Pytania pojawiają się same. Czy potomkowie chrześcijan z Antiochii nad Orontesem wciąż spotykają się na wspólnych modlitwach? Czy mnisi kapadocy znaleźli swych naśladowców? Jak potoczyły się dzieje Siedmiu Kościołów Apokalipsy?

W niniejszym artykule podejmie się zadanie przedstawienia życia chrześcijan wśród muzułmanów na obszarze starożytnych Siedmiu Kościołów, a konkretnie Smyrny, Efezu i Laodycei. Zawężenie opracowania do tych trzech wspólnot wynika z faktu, że obecnie

tylko na tym obszarze można spotkać wyznawców Chrystusa, którzy żyją w formalnych wspólnotach. Miejscowości: Sardes, Filadelfia, Pergamon, Tiatyra nie przetrwały próby czasu i odwiedzane są przez chrześcijan w ramach wypraw archeologicznych lub wycieczek turystycznych.

Artykuł nie będzie traktował tylko o wspólnotach katolickich, ale także protestanckich i prawosławnych. Na wstępie zostanie ukazana krótka historia relacji chrześcijańsko-muzułmańskich w Turcji oraz kontekst społeczno-religijny, w którym żyją dziś chrześcijanie. Następnie zostaną zaprezentowane Kościoły, ich liderzy, specyfika formacji wiary, a także aktualne problemy, z którymi konfrontują się wyznawcy Chrystusa żyjący w muzułmańskim środowisku nowoczesnej Turcji. Materiał źródłowy powstał dzięki rozmowom przeprowadzonym z liderami oraz członkami Kościołów.

1. Zarys relacji chrześcijańsko-muzułmańskich na terenie Turcji

Pierwsze gminy chrześcijańskie, zakładane przez Apostołów Pawła i Jana, rozwijały się na terenach Imperium Rzymskiego. Dzieje Apostolskie, Listy św. Pawła oraz Apokalipsa św. Jana dość szczegółowo opisują codzienne życie wyznawców Chrystusa. Nowa jakość, którą wprowadzało rozwijające się chrześcijaństwo, często spotykała się z odrzuceniem, niezrozumieniem oraz prześladowaniami. Nie dość, że nowa religia burzyła kultywowany *Pax Deorum*, który miał zachowywać harmonię pomiędzy światem ludzi i bogów, to dodatkowo rozbijała relacje rodzinne w sytuacjach, gdy domownicy przechodzili z politeizmu na wiarę w Jezusa Chrystusa¹.

Po upadku Imperium Rzymskiego przyszedł czas na Cesarstwo Bizantyjskie, które obrało za stolicę Konstantynopol (dzisiejszy Stambuł). *Nova Roma* stała się stolicą Imperium Wschodniego aż do zdobycia miasta w 1453 roku. Upadek Konstantynopola zapoczątkował nowy etap w historii tych ziem. Wyznający wiarę w Allaha Turcy osmańscy wprowadzili własny porządek polityczny i społeczny. Chrześcijanie powoli stawali się mniejszością religijną. Mehmed II Zdobywca od zawsze marzył o zdobyciu tego miasta. Już prorok Islamu Muhammad miał powiedzieć: „Szczęśliwa armia, szczęśliwy wódz, który nim

¹ Por. J. Kręcidło, *Świat pogański wobec rodzącego się chrześcijaństwa. Dlaczego chrześcijanie nie byli lubiani w starożytnym świecie*, w: I. Ledwoń, M. Szram (red.), *Chrześcijaństwo a religie*, Lublin 2012, s. 56.

zawładnie”². Słowa te zostały umieszczone na bramie bazyliki Hagia Sofia po tym, jak nowy władca przyszłego Stambułu wjechał do niej konno.

Osmanowie rządili przez następne pięć wieków. Relacje chrześcijańsko-muzułmańskie, choć przechodziły kryzysy, pozytywnie wpisały się w mentalność współczesnych chrześcijan. Turcja w czasach Imperium Osmańskiego umożliwiała rozwój klasztorów monastycznych i zakonów. Wiernych gromadziły wspaniałe bazyliki, jak również bogato wyposażone kościoły. Seminarium duchowne prawosławne oraz katolickie formowały przyszłych księży i teologów. Gwarantem dobrych stosunków miało być przestrzeganie prawa, a także płacenie podatków, które regulowały przepisy państwowe. Kościoły otrzymywały od sułtanów dokumenty nadające prawo własności gruntów oraz nieruchomości.

Sytuacja zmieniła się w momencie konfliktu z Grekami. 15 maja 1919 roku Smyrna została zajęta przez wojska greckie. Wybuchł konflikt, który trwa do dziś. Przyszły „ojciec wszystkich Turków”, Atatürk – jak nazwał siebie Mustafa Kemal Pasza – 9 września 1922 roku wkroczył do Smyrny i odbił ją z rąk Greków. 1 listopada 1922 roku parlament turecki zniósł sułtanat, a w 1923 roku powstała Republika Turecka.

Ten nowy etap w historii Turcji zmienił życie chrześcijan, zwłaszcza greckiego pochodzenia. Porozumienie grecko-tureckie z 30 stycznia 1923 roku spowodowało słynne przesiedlenie ludności w obu krajach. Po 2000 lat obecności Greków na zachodnim wybrzeżu Turcji przyszedł czas opuścić ziemie przodków. Ponad 1,5 mln Greków wyjechało z Turcji, a 0,5 mln Turków osiedliło się w Anatolii³. Grecy, a także Kościół i chrześcijanie kojarzyli się z wrogami nowej republiki. W krótkim czasie wiele milionów chrześcijan opuściło Turcję. Obecnie w kraju, w którym populacja sięga prawie 80 mln mieszkańców, chrześcijanie Kościoła prawosławnego, katolickiego oraz wspólnoty protestanckie stanowią niewiele ponad 1,5% ludności, czyli około 200 000 osób⁴.

Nowy porządek demokratyczny, choć z entuzjazmem przyjęty przez obywateli republiki, dla gmin chrześcijańskich stworzył poważne problemy. Radykalna laicyzacja państwa w pierwszym momencie dotknęła samych muzułmanów. Islam i religia stały się synonimami zabobonów oraz zacofania, a tym samym pierwszą przeszkodą

² Por. J.P. Roux, *Historia Turków. Narody i cywilizacje*, tłum. K. Dąbrowska, Gdańsk 2003, s. 217.

³ Tamże, s. 254-255.

⁴ Tamże, s. 257.

w budowaniu nowoczesnego państwa. Nowa Turcja miała być tworzona na wzór cywilizacji zachodniej, czyli europejskiej.

3 marca 1924 roku Zgromadzenie Narodowe ogłosiło zniesienie kalifatu. Zaowocowało to wydaleniem z kraju dynastii osmańskiej. Zamknięto również szkoły koraniczne, czyli medresy, zlikwidowano bractwa muzułmańskie (tzw. tarikaty), a także wprowadzono świeckie nauczanie. Niedługo potem zlikwidowano sądy kierujące się prawem szariatu⁵.

Reforma dotyczyła również ubioru, pisma i ekonomii. Muzułmanie nie mogli już chodzić w tradycyjnych ubraniach, które kojarzyły się ze starym strojem. Zakaz ten dotknął wszystkich duchownych różnych religii. Po dziś dzień stroju duchownego można używać bez konsekwencji jedynie w miejscu kultu: kościele, meczecie, synagodze. Niestety, reformy i otwarty sprzeciw wobec nowych praw skutkowały wieloma ofiarami. Nakrycie głowy, jakim był turban, fez lub kołpak, zostało zastąpione europejskim kapeluszem. Słynna „ustawa kapeluszu” z 29 listopada 1925 roku traktowała wprost o zakazie noszenia fezu. Kto by jednak wciąż go nosił i został na tym przyłapany, powinien liczyć się nawet z karą śmierci. Największy opór reforma ta napotkała nad Morzem Czarnym oraz na wschodzie kraju, gdzie za odmowę noszenia kapeluszy sądy skazały na śmierć ponad 70 osób.

Jednak chyba największym szokiem dla obywateli Turcji stała się reforma kalendarza. Od 1 stycznia 1926 roku na miejsce muzułmańskiego kalendarza księżycowego wprowadzała ona kalendarz gregoriański. Zatem początek ery miał już nie być liczony od ucieczki Proroka z Mekki do Medyny, lecz od przyjścia na świat Jezusa Chrystusa. Kilka lat później dniem wolnym od pracy stała się niedziela, a nie tradycyjny w islamie piątek. Nowy kodeks prawny uwzględniał także, do tej pory zakazaną, praktykę małżeństw z niewiernymi, ponadto zlikwidował poligamię oraz umożliwił oficjalne odejście od islamu⁶. W 1928 roku z konstytucji został usunięty zapis o islamie jako religii państwowej⁷. Walka z innymi religiami nie była potrzebna. Wspólnoty chrześcijan nie liczyły się już na arenie politycznej i ekonomicznej. Przywileje, które zostały im nadane przez sułtanów, zwłaszcza prawo do własności kościołów i dóbr diecezjalnych bądź zakonnych, nie było respektowane. Po dziś dzień praktycznie każda wspólnota kościelna procesuje się w sądach o uznanie dokumentów z czasów dynastii osmańskiej.

⁵ Por. D. Kołodziejczyk, *Turcja*, Warszawa 2011, s. 125.

⁶ Tamże, s. 129.

⁷ Tamże, s. 148.

W 50. latach XX wieku nastąpiło wyraźne ocieplenie relacji państwo-islam, co przełożyło się także na polepszenie się sytuacji chrześcijan, choć daleko było do ideału. Szkoły mogły np. przyjmować od rodziców deklaracje, gdy decydowali się nie posyłać dzieci na lekcje religii. Do tej pory funkcjonował zwyczaj przynoszenia pisma od rodziców z prośbą o przyjęcie dziecka na te zajęcia. Istotna była decyzja o ponownym otwarciu szkół religijnych *imam-hatip okullari* (działają do dziś), w których ponownie zaczęto kształcić imamów i chatibów. Natomiast z meczetów, które po wielu latach zakazów ponownie zaczęto budować, można było usłyszeć modlitwy zanoszone w języku arabskim⁸.

Turecki islam sunnicki umacniał się, izolując alewitów i małą grupę szyitów⁹. Alewici, oskarżani o ateizm i libertynizm, często usuwali się z miast, budując poza nimi domy modlitwy. Chrześcijanie musieli odnaleźć się w tej sytuacji, nie angażując się w konflikty pomiędzy muzułmanami. Znane są przypadki przechodzenia na islam całych wiosek chrześcijańskich, które w ten sposób – pod „przykrywką” – mogły sprawować kult.

Sytuacja polityczno-religijna Turcji od 12 lat pozostaje pod wpływem Partii Sprawiedliwość i Rozwój. Jej mentorem oraz liderem jest obecny prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan. Umiejętne harmonizowanie przez niego polityki z religią zaowocowało ogromnym poparciem ludności, zwłaszcza żyjącej w centrum i na wschodzie kraju. Islam zajmuje szczególne miejsce w życiu społecznym, a mniejszości religijne – podobnie jak za czasów sułtanów – uzyskiwały większe prawa¹⁰.

2. Współczesny Kościół Smyrny

Początki miasta datowane są na około 1450 rok przed Chr. Zostało ono założone na zboczach góry Pagos w zatoce Morza Egejskiego. Nazwa pochodzi prawdopodobnie od imienia córki króla Cypru Kinyrasa bądź jednej z amazonek, które podbiły Efez. Jeszcze

⁸ Tamże, s. 187

⁹ Alewici zamieszkują środkową Turcję i stanowią dziś około 25% mieszkańców kraju. Jako potomkowie ostatnich imamów szyickich spotkali się z przesładowaniami ze strony osmańskich sunnitów. Zachowali swoją tradycję oraz zaadoptowali niektóre wierzenia gnostyckie, a także wierzenia religii babilońskich. Por. S.H. Nasr, *Istota islamu. Trwałe wartości dla ludzkości*, tłum. K. Pachniak, Warszawa 2010, s. 75.

¹⁰ Por. J. Bocheńska, *Neoosmańska wizja polityki zagranicznej Turcji*, www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,963,Neoosmanska_wizja_polityki_zagranicznej_Turcji_ [dostęp: 25.04.2011].

inni twierdzą, że Smyrna była jednym z tytułów określających Artemidę. Tu miał narodzić się Homer. Miasto było wielokrotnie podbijane. Stanowiło ważny ośrodek naukowy, medyczny oraz sądowiczy.

Kościół w Smyrnie przeżywał rozkwit, gdy biskupem został św. Polikarp, uczeń św. Jana. Św. Polikarp zginął śmiercią męczeńską w 156 roku¹¹. Kościół smyrneński znajduje się dziś w granicach metropolii Izmiru.

2.1. Wspólnota Kościoła rzymskokatolickiego¹²

Archidiecezja Izmiru, z którą ściśle zjednoczone są wikariaty apostołskie Stambułu i Anatolii, stanowi wciąż silną wspólnotę wierzących w Chrystusa. Od 2016 roku pasterzem archidiecezji jest włoski biskup-dominikanin Lorenzo Piretto OP. Sama diecezja Izmiru rozciąga się wzdłuż zachodniego wybrzeża Morza Egejskiego aż po Antalię, sięga w głąb lądu do miasta Konia. Na terenie starożytnej Smyrny wyrosło nowoczesne miasto Izmir z oficjalną liczbą mieszkańców wynoszącą 4 mln, a według nieoficjalnych źródeł – prawie 6 mln.

Wojna domowa w Syrii, która wybuchła w 2011 roku, wywołała wielką falę emigrantów. Według szacunków w Izmirze mogło znaleźć się nawet 0,5 mln osób pochodzenia arabskiego, w tym wielu chrześcijan.

Aktualnie na terenie diecezji istnieje dziewięć otwartych kościołów, w tym siedem działających parafii, którymi opiekuje się siedmiu duszpasterzy¹³. Kapłani pracujący w diecezji to w większości zakonnicy: dominikanie oraz franciszkanie (Bracia Mniejsi oraz Kapucyni). Czterech księży diecezjalnych posługuje w ramach współpracy między diecezjami jako księży *fidei donum*. Wierni wywodzą się z dwóch charakterystycznych grup. Pierwszą stanowią Lewantyni (o których będzie

¹¹ Por. J. Klinkowski, *Miasta Kościołów Apokalipsy*, Wrocław 2011, s. 40-45.

¹² Wywiad z o. Marco Dondim OFMCap, sekretarzem kurii biskupiej w Izmirze. Rozmowa została przeprowadzona 8.04.2015 roku w kościele parafialnym św. Jana Chrzciciela w Izmirze.

¹³ Konferencja Episkopatu Turcji każdego roku publikuje aktualny stan poszczególnych okręgów kościelnych. Według danych oficjalnych w Izmirze aktywnie działają parafie i kościoły: kościół katedralny św. Jana, kościół dominikański Matki Bożej Różańcowej, kościół św. Polikarpa, kościół franciszkański św. Marii, kościół św. Heleny, kościół kapucyński św. Antoniego, kościół franciszkański Najświętszego Imienia Maryi, kościół kapucyński św. Jana Chrzciciela, kościół Matki Bożej z Lourdes. Por. *Eglise Catholique en Turquie. Conférence Episcopale de Turquie. Annuaire ecclésiastique et calendrier liturgique*, Stambuł 2014, s. 44-47.

mowa) lub obcokrajowcy, drugą – konwertycy z islamu. Szacuje się, że obecnie wspólnota katolików liczy około 2500 osób i gwałtownie spada. Z relacji sekretarza biskupiego o. Marco Dondiego OFM Cap wynika, że Kościół katolicki w Turcji przeżywa poważny kryzys. Podawane liczby wiernych w statystykach watykańskich nie odzwierciedlają faktycznego stanu. Od wielu lat odnotowuje się spadek liczby uczestników nabożeństw. Lewantyńscy katolicy opuścili w większości Turcję, udając się do Europy Zachodniej albo Ameryki Północnej. Fabryki, szkoły oraz dzieła charytatywne zostały oddane pod zarząd organizacji tureckich. Kościoły w większości były i są dostępne tylko w godzinach nabożeństw, co ewentualnym zainteresowanym utrudnia kontakt z księżmi. Przyjęte zasady postępowania, a także negatywne doświadczenia pomiędzy chrześcijanami a Turkami nie pozwalały na łatwy dostęp do wspólnoty katolickiej. Uważano, że muzułmanie, którzy przychodzili z prośbą o chrzest bądź formację katechumenalną, nie byli motywowani wiarą w Chrystusa, ale korzyściami płynącymi z relacji z chrześcijanami pochodzenia europejskiego. W wielu przypadkach pozwalało to na łatwe opuszczenie Turcji czy zdobycie wizy do któregoś z krajów Europy Zachodniej. „Zamknięcie się” na rdzennych mieszkańców spowodowało, że Kościoły zaczęły gwałtownie tracić wiernych i nie zyskiwać nowych, zwłaszcza pochodzenia tureckiego.

Od ponad 10 lat formacja księży oraz zakonników, którzy przyjeżdżają do pracy w diecezji Smyrny, odbywa się według nowego klucza. W przeciwieństwie do dekad poprzednich kapłani nastawiani są na pracę z rodzimymi mieszkańcami. Z jednej strony mają zajmować się już istniejącymi parafiami i prowadzić tam duszpasterstwo sakramentalne, ale z drugiej uwrażliwiani są przez biskupów Turcji, by zwrócić baczną uwagę na osoby przychodzące do Kościoła z islamu bądź ateizmu. Do realizacji tych zamierzeń niezbędna jest znajomość języka tureckiego, którego duchowni uczą się w profesjonalnych szkołach językowych. Doświadczenie pokazuje, że parafie, w których kapłani otworzyli kościoły z możliwością ich całodziennego nawiedzania i wprowadzili język turecki, szybko odnotowały wzrost liczby uczestników Mszy Świętych. Tam, gdzie tego nie uczyniono, powoli myśli się o zamykaniu kościołów.

Sama formacja wiernych odbywa się na trzech płaszczyznach. Pierwsza to tradycyjna metoda duszpasterska znana w kościołach katolickich na całym świecie. Obejmuje ona: przygotowania do sakramentów inicjacji chrześcijańskiej, niedzielne celebracje z katechezą dla dzieci i młodzieży, wspólne przeżywanie ważnych świąt oraz odpustów. Druga płaszczyzna to formacja katechumenów prowadzona przez

katechetę diecezjalnego lub proboszczów. Jest ona oparta na trzyletnim programie, który zawiera wprowadzenie do Biblii, Ojców Kościoła oraz katechizm. Brakuje w tej formacji wyraźnego wprowadzenia we wspólnotę lokalną. Skutkuje to tym, że katechumeni po przejściu trzyletniej formacji nie znajdują swojego miejsca we wspólnocie parafialnej i często po przyjęciu chrztu już więcej się w niej nie pojawiają. Problem ten jest złożony oraz wymaga bardziej szczegółowych badań. Nową formą w diecezji Smyrny jest formacja neokatechumenalna, która bardzo dobrze sprawdza się w rejonie Stambułu oraz Antiochii nad Orontesem.

Ostatnim obszarem godnym uwagi jest duszpasterstwo obcokrajowców. Izmir, będąc centrum handlowym oraz drugim co do wielkości portem w Turcji, przyciąga ludzi z każdego zakątka ziemi. Oprócz handlowców spotyka się tu dużą liczbę żołnierzy i ich rodzin pracujących w bazie NATO. W ostatnim 10-leciu (2007-2017) praca z Polakami zaowocowała ustanowieniem diecezjalnego duszpasterza Polaków¹⁴. Istnieje potrzeba powołania podobnego duszpasterza dla dużej populacji Włochów oraz Hiszpanów.

Wspólnota katolicka aktywnie angażuje się w dialog ekumeniczny oraz religijny poprzez spotkania w ramach dni modlitw o jedność chrześcijan, które organizowane są w kościołach parafialnych na bazie programu nadsyłanego z Watykanu. Spotkania nieformalne z przedstawicielami protestantów zaczęły przybierać formę konkretnych inicjatyw w celu budowania jedności.

Znakiem nadziei jest coraz lepsza organizacja wewnątrz kleru. Do tej pory rywalizujące ze sobą zakony, stojąc przed wyzwaniem, którym można sprostać jedynie przez dobrą współpracę, wspólnie przygotowują strategię działania poczynając od wizji formacji aż po konkretne akcje wieńczące etapy formacji chrześcijańskiej.

2.2 Wspólnota Kościoła prawosławnego Patriarchatu Ekumenicznego Konstantynopola¹⁵

Najstarszą gminą chrześcijańską jest wspólnota prawosławna, która powróciła do Smyrny po wielu latach nieobecności w związku z konfliktem grecko-tureckim. Jej pasterzem jest ojciec Kirilios Sykiz,

¹⁴ W 2013 roku został mianowany diecezjalny duszpasterz Polaków - o. Jacek Nowacki OFMCap. Kościół duszpasterstwa pod wezwaniem św. Antoniego mieści się w dzielnicy Bayrakli w Izmirze.

¹⁵ Wywiad z archimandrytą o. Kiriliosem Sykizem, przełożonym kościoła św. Fotyny w Izmirze. Rozmowę przeprowadzono w Izmirze 3.04.2015 roku.

archimandryta Kościoła prawosławnego Ekumenicznego Patriarchatu Konstantynopola (na jego czele stoi patriarcha Bartłomiej I).

Wspólnota składa się z dwóch grup: pierwsza to wierni mający greckie pochodzenie, natomiast druga gromadzi osoby z korzeniami słowiańskimi, jak Rosjanie, Bułgarzy, Ukraińcy. Cała gmina zależy od Ekumenicznego Patriarchatu w Stambule i liczy prawie 6000 wiernych.

Wyjątkową cechą tego Kościoła są katechumeni tureccy. Warto podkreślić, że na południu Turcji, gdzie zaznacza się silna obecność prawosławnych, istnieje zakaz przyjmowania osób wywodzących się z islamu. W Izmirze ojciec Kirilios prowadzi zajęcia dla katechumenów i neofitów urodzonych w religii proroka Muhammada. Wierni jego wspólnoty wyraźnie utożsamiają się z pierwotną gminą ze Smyrny. Ponadto w ich tradycji święci tamtych czasów budują podstawy dla ich duchowości. Co więcej, ten obszar geograficzny traktują jako kolebkę ortodoksyjności. Tutaj ewangelizowali pierwsi Apostołowie, jak św. Jan, św. Andrzej, św. Filip, św. Paweł, potem ich uczniowie, jak św. Tymoteusz i św. Polikarp, natomiast Ojcowie Kościoła pisali swe traktaty teologiczne. Widząc to dziedzictwo, wierni poczuwają się do odpowiedzialnej troski o własne korzenie.

Wysiedlenie Greków po 1922 roku było tak skuteczne, że z kilku milionów mieszkańców władających językiem Arystotelesa w Turcji nie pozostał nikt. Z samej tylko Smyrny uciekło 180 000 osób. Pożary wywoływane ponoć przez Greków dziwnym trafem trawiły tylko katedry i kościoły prawosławne.

Nietrudno się domyślić, że wypędzenie Greków skutkowało zniszczeniem chrześcijaństwa wschodniego pochodzenia. Ci, którym w jakiś sposób udało się zostać, postanowili zataić fakt, że są chrześcijanami. Inni z kolei schronili się na wyspach Morza Egejskiego. Z czasów, kiedy kilka różnych narodowości i religii żyło w pokoju, pozostali – jako chrześcijanie – tylko frankońscy Lewantyni¹⁶, którzy w swoich wspólnotach dali schronienie greckim braciom.

¹⁶ Lewantyni lub Lewantyńcy to mieszkańcy Turcji pochodzenia francusko-włoskiego. Ich nazwa pochodzi od słowa „Lewant”, czyli krajów wybrzeża Azji Mniejszej: Libanu, Syrii, Turcji. Osiedlili się oni w Turcji w czasach Imperium Osmańskiego, zwłaszcza w Stambule i Izmirze. Dzięki nim Smyrna wzbogaciła się o chrześcijan pochodzenia europejskiego i tradycji katolickiej. Charakteryzują się oni silnym przywiązaniem do wartości Europy Zachodniej oraz zamknięciem się na konwertytów. W ich domach dominuje język włoski, francuski oraz angielski. Niechętnie godzili się na używanie języka tureckiego w liturgii Mszy Świętej. Obecni w Turcji od ponad czterech wieków stanowią dziś małą grupę z wysoką średnią wieku. Por. A. Kaya, *Izmir ve Levantenler*, Izmir 2006, s. 4-5.

Na terenie dzisiejszego Izmiru można odnaleźć jedynie 10 małych kościołów, które do 1922 roku były własnością Kościoła prawosławnego. Niestety, w żadnym z nich nie jest możliwe sprawowanie świętej liturgii, znajdują się one bowiem w prywatnych rękach lub zostały zamienione na muzea, depozyty lub meczety. Chrześcijańskie pochodzenia prawosławnego gromadzą się dziś w kościele pod wezwaniem św. Fotyny.

Życie modlitewne wspólnoty prawosławnej koncentruje się na trosce o wierność dawnej tradycji. Każdego dnia rano w świątyni wybrzmiewa modlitwa jutrzni. Kościół przez cały dzień pozostaje otwarty dla odwiedzających. W dni świąteczne święta liturgia sprawowana jest w języku greckim. Dodatkowo w dni, kiedy wspomina się święci, którzy urodzili się w rejonie Smyrny lub do niej przybyli, odbywają się stosowne nabożeństwa. Formacja chrześcijan odbywa się po liturgii niedzielnej. Młodzież oraz katechumeni gromadzą się, aby słuchać katechez ojca Kiriliosa oraz szukać odpowiedzi na pytania dotyczące wiary. Formacja katechumenów jest swego rodzaju fenomenem, jeśli chodzi o Kościół prawosławny. Musi ona być ostrożna. Formę przekazywanych treści, a także samą doktrynę należy tak prezentować, aby nie przybrała jawnej ewangelizacji, która wskazywałaby, że katechiści nakłaniają do prozelityzmu. Gdyby ktoś z katechumenów zdecydował się na chrzest, to jest on mu udzielany, ale pod pewnymi warunkami. Przede wszystkim kandydat musi być pełnoletni oraz zapewnić, że jego rodzina nie będzie sprawiała problemów osobie ochrzczonej oraz wspólnocie. Łatwo tu o analogie do czasów rzymskich, kiedy jednym z powodów, dla których zabijano chrześcijan, był zarzut, że rozbijają strukturę społeczeństwa, niszcząc relacje rodzinne¹⁷. Kolejną trudnością Kościoła prawosławnego jest utrzymujący się w mocy zakaz wydawania i drukowania książek, broszur oraz innych materiałów w języku tureckim. Nawet w siedzibie patriarchy w Stambule program nabożeństw napisany jest po grecku. Ten zakaz najbardziej dotkliwy jest w kwestii ksiąg liturgicznych. Wspólnota prawosławna wciąż nie otrzymała pozwolenia na sprawowanie modlitw w języku tureckim. Warto zauważyć, że przed 1922 rokiem Kościół prawosławny posiadał w Turcji około 30 drukarni. Kształcenie duchowieństwa odbywało się w seminariach duchownych nie tylko w dawnym Konstantynopolu, ale i Smyrnie, gdzie istniało też kilka uniwersytetów oraz szkoły dla młodzieży, prowadzone na wzór katolickich liceów.

¹⁷ Por. J. Kręcidło, *Świat pogański...*, art. cyt., s. 52.

Ortodoksi ze Smyrny aktywnie angażują się na polu ekumenicznym. Dialogiczny styl patriarchy Bartłomieja I dodaje odwagi poszczególnym pasterzom. Organizowane co roku dni modlitwy o jedność chrześcijan, przeżywane także w kościele św. Fotyny, dają znak nadziei na przyszłe zjednoczenie. Wspólne celebrowanie świąt Wielkanocy sprawia również, że jedność między Kościołami staje się silniejsza. Archimandryta zauważył jednak, że dialog ekumeniczny nie ma całkowitego poparcia wśród duchownych zarówno w otoczeniu Bartłomieja I, jak i papieża Franciszka. Twierdzi, że oba Kościoły spóźniły się z inicjatywą dialogu. Gdyby rozpoczęto go dużo wcześniej, dziś być może byłibyśmy bardziej wiarygodni wobec świata islamu – jako uczniowie Chrystusa faktycznie żyjący w jedności.

2.3. Wspólnoty protestanckie w Smyrnie¹⁸

Trzecią co do wielkości wspólnotą chrześcijańską żyjącą pośród muzułmanów na terenie dawnej Smyrny są protestanci. Szacuje się, że aktualnie w Turcji (na podstawie danych przedstawianych przez pastorów) liczba protestantów przekracza 15 000. Około 5000 spośród nich to rodowici Turcy, konwertyci z islamu, pozostali natomiast to obcokrajowcy. W Izmirze znajduje się 16 kościołów zarejestrowanych jako stowarzyszenia z ponad 1000 grupą wiernych uczestniczących w nabożeństwach. Ogromną większość z nich, bo aż 98%, stanowią chrześcijanie bądź katechumeni narodowości tureckiej¹⁹.

Ponowne narodziny Wspólnoty protestanckiej w Smyrnie datuje się na 1960 rok. W dzielnicy Karsiyaka grupa 10 osób założyła pierwszą gminę. Po kilku latach funkcjonowania pierwszy pastor, Zekai Tanyar, założył kolejną wspólnotę i uzyskał pozwolenie, by modlitwy odbywały się w kościele holenderskim, w którym rezyduje dziś archimandryta prawosławny ojciec Kirilios. Kościoły znajdują się na obszarze całego Izmiru i przyjmują nazwy dzielnic, gdzie są usytuowane lub obierają nazwy własne charakteryzujące charyzmat wspólnoty.

¹⁸ Wywiad z Umudem Sahinem, pastorem kościoła protestanckiego Karatas w Izmirze. Wywiad został przeprowadzony w siedzibie stowarzyszenia Karatas w Izmirze 11.04.2015 roku.

¹⁹ Opublikowany raport z 2010 roku podaje liczbę protestantów: 3000-3500 osób narodowości tureckiej. Na przełomie ostatnich pięciu lat, jak informuje sekretarz generalny Kościołów protestanckich Umud Sahin, liczba ta wzrosła do 5000 osób pochodzenia tureckiego i 10 000 obcokrajowców. Por. U. Sahin, M. Yildirim, „A Threat” or Under Threat? Legal and Social Problems of Protestants in Turkey (2010), Istanbul 2010, s. 5.

Kościoły protestanckie, pomimo że są autonomiczne, dobrze ze sobą współpracują.

Aktywność protestantów jest widoczna nie tylko w Izmirze, ale w całej Turcji. Większość tłumaczeń Pisma Świętego na język turecki bądź materiałów ewangelizacyjnych stanowi owoc pracy protestantów. Raz w miesiącu wszyscy pastory działający w Izmirze spotykają się na modlitwie, by dyskutować nad aktualnymi zadaniami. Każda ze wspólnot ma swój własny program, który – generalnie – opiera się na modlitwie uwielbienia oraz pracy w małych grupach, tzw. pestkach. Spotkania odbywają się dość intensywnie i przewidują formację dzieci, młodzieży, dorosłych, czasem oddzielnie kobiet i mężczyzn. Latem organizowane są rekolekcje dla rodzin i studentów. Działalność ewangelizacyjna jest dobrze przemyślana. Zrezygnowano z inwazyjnych metod głoszenia na ulicach lub chodzenia po domach, a wzmocniono obecność w sieci internetowej. Młodzi chrześcijanie ewangelizują swoich przyjaciół z uniwersytetów lub miejsc pracy. Wielkanoc bądź Boże Narodzenie wykorzystywane są do głoszenia kerygmatu poprzez przedstawienia teatralne lub koncerty muzyczne. Chętnych do przyjęcia chrztu przygotowuje się przez kilka miesięcy, aby potem ochrzcić ich podczas wyjazdowych rekolekcji. Kościoły protestanckie nie mają ścisłych reguł co do tego, jak długo ma trwać przygotowanie. Kandydat jest obserwowany pod kątem wzrostu wiary i zaangażowania we wspólnotę. Ostatecznie to on sam podejmuje decyzję i prosi o chrzest bądź jest on mu proponowany przez pastora.

Zaangażowanie w dialog ekumeniczny ze strony wspólnot protestanckich jest w ostatnich latach znaczące. Analogicznie do spotkań organizowanych przez katolików, jak Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, pastory zapraszają duchownych prawosławnych i katolickich na podobne spotkania. Mają one nie tylko charakter modlitewny, lecz przybierają również formę dyskusji i wspólnego dzielenia się codziennym życiem.

2.4. Kościół anglikański²⁰

Kościół anglikański obecny jest w Smyrnie od XVI wieku. Został on założony przez Brytyjczyków, którzy przybywali do Imperium Osmańskiego w celach handlowych. Z relacji ks. Ronalda Evansa wynika, że w 1922 roku, kiedy to Smyrna została zniszczona przez pożar, rozpoczął się schyłek obecności anglikanów w tej części kraju.

²⁰ Wywiad z ks. Ronaldem Evansem, proboszczem kościoła anglikańskiego św. Jana w Izmirze. Rozmowa została przeprowadzona w Izmirze 12.04.2015 roku.

Krach ekonomiczny związany z powstaniem nowej republiki spowodował, że handlowcy oraz ludzie kultury opuścili Smyrnę. W skład wspólnoty anglikańskiej wchodził przeważnie anglojęzyczni Lewantyni. Ostatni przedstawiciel tej społeczności zmarł w 2010 roku. W ten sposób zakończyła się obecność anglikanów w Smyrnie. Obecnie rezydujący ks. Ronald Evans jest kustoszem kościoła św. Jana, w którym aktywnie udzielają się inne grupy protestanckie, nieposiadające miejsc do modlitwy, spotkań czy konferencji.

W ten sposób w zarysie przedstawiono aktualny stan obecności chrześcijan w Izmirze. Patrząc całościowo na historię i perypetie gminy smyrneńskiej, można zauważyć realizowanie się w tej przestrzeni proroctwa z Księgi Apokalipsy²¹. W przeciwieństwie do pozostałych sześciu Kościołów Apokalipsy, które praktycznie wymarły, ten Kościół – jak na tureckie warunki społeczno-religijne – jest bardzo dynamiczny. Co prawda w przypadku wspólnoty rzymskokatolickiej potrzebny jest duch większej otwartości na rodzimych mieszkańców, ale znaki jedności, które inicjuje, wskazują na dobry kierunek. Budująca współpraca między Kościołami różnych konfesji wzmacnia wiarygodność chrześcijan żyjących pośród muzułmanów i pozwala żywić nadzieję, że Kościół Smyrny rozrośnie się liczebnie oraz w jakości świadectwa.

3. Współczesny Kościół efeski

Efez miał zostać założony przez Androklosa, syna króla Aten. Zamieszkiwany był przede wszystkim przez kupców pochodzących z różnych rejonów Morza Egejskiego: Karyjczyków, Lidyjczyków, handlarzy fenickich. Potęga miasta zależna była od portu. Niestety, wciąż zamulany przez rzekę Meander, w końcu stracił możliwość przyjmowania statków. To w Efezie żył i nauczał filozof Heraklit, tu tworzył poezję satyryczną Hipponaks. Miasto słynęło z pięknych świątyń na cześć bogów i cesarzy. Tu została wybudowana świątynia na cześć Artemidy, którą zaliczono w poczet siedmiu cudów antycznego świata. W momencie przybycia pierwszych chrześcijan miasto znajdowało się u szczytu rozwoju. Działalność Apollosa z Aleksandrii, św. Pawła i św. Jana rozkrzewiła chrześcijaństwo, które poważnie zagrożiło kultowi bogów, zwłaszcza Artemidzie Efeskiej²².

W przeciwieństwie do Smyrny, która wtopiła się w potężny Izmir, Efez jest dziś ogromnym obszarem muzealnym. Dawna świątynia jednego z najpiękniejszych i najbardziej liczebnych miast

²¹ Por. Ap 2,8-11.

²² Por. J. Klinkowski, *Miasta Kościołów...*, dz. cyt., s. 19-30.

Cesarstwa Rzymskiego pozostała w kronikach i opracowaniach archeologów, którzy centymetr po centymetrze wciąż odkrywają nowe skarby Efezu. Po upadku miasta spowodowanym licznymi trzęsieniami ziemi oraz faktem, że rzeka Kaystros (dziś Mały Meander) skutecznie zamulała port odcinając go kompletnie od morza, mieszkańcy musieli założyć nową osadę. Przekształciła się ona w 20 000 miasto Selçuk, natomiast port i handel portowy zostały przeniesione o 15 km na południe do miejscowości Kusadasi. Efez do połowy XIII wieku pełnił ważną funkcję jako ośrodek chrześcijański. Gminy założone przez świętych Pawła i Jana, kierowane przez św. Tymoteusza i jego następców, były świadkami wielu wydarzeń znaczących dla Kościoła powszechnego, jak choćby Sobór Efeski, na którym potępiono tezy Nestoriusza oraz nadano Matce Pana tytuł Theotokos.

W momencie przybycia w XIII wieku Turków seldżuckich na te tereny nastąpił schyłek świetności miasta pod względem religijnym. Wojska tureckie opanowały Efez i zamieniły monumentalną bazylikę św. Jana na meczet oraz bazar. Chrześcijanie, którym nie udało się uciec, dostali się do niewoli. Liczne ośrodki monastyczne zostały zniszczone²³. Miasto zamieniono w twierdzę, która stanowić miała bazę wojskową i zaplecze dla kolejnych podbojów w kierunku Konstantynopola. Rodziny chrześcijańskie, ukrywając się na wyspach Morza Egejskiego albo pod płaszczem alewickiego islamu, zdołały przetrwać agresywny okres podbojów. Chrześcijanie greckiego pochodzenia mieszkali w rejonie Efezu aż do czasów nowej republiki tureckiej²⁴. Aktualnie wspólnoty chrześcijan gromadzą się w miastach Selçuk i Kusadasi oraz w Sanktuarium Matki Bożej, położonym w górach nad Efezem.

3.1. Wspólnota rzymskokatolicka w Meryem Ana Evi

Obecność katolików w Efezie ma swoją historię związaną z odkryciem tzw. Domu Maryi, o którym traktuje książka niemieckiej mistyczki bł. Katarzyny Emmerich pt.: *Życie błogostawionej Dziewicy Maryi*²⁵. Katarzyna podzieliła się wizjami, które towarzyszyły jej w czasie długiego okresu choroby. Dotyczyły one życia Maryi i Jezusa. Katarzyna szczegółowo, wręcz z niespotykaną dokładnością

²³ Por. A. Carile, *Da Efeso a Selcuk*, w: b.p.a., *Turchia: la Chiesa e la sua storia*, IX Simposio di Efeso su s. Giovanni Apostolo, a cura di L. Padovese, Roma 2003, s. 241-242.

²⁴ Por. L. Padovese, O. Granella, *Guida alla Turchia. I luoghi di san Paolo e delle origini cristiane*, Milano 2008, s. 374.

²⁵ Por. A.K. Emmerich, *Życie Maryi*, tłum. M. Rodkiewicz, Kraków 2011.

geograficzną, opisywała miejsca, osoby oraz wydarzenia, które zdarzyły się 2000 lat temu. Według mistyczki Maryja miała zostać wzięta do nieba właśnie z Góry Słowików wznoszącej się nad Efezem. Kilka lat wcześniej miała tu przybyć ze św. Janem, który wybudował dla Niej dom.

Biskup Smyrny Andrea Timoni, zachęcony przez przełożoną Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, siostrę Marię de Mandat-Grancey, zdecydował o wysłaniu grupy zakonników, która miała zweryfikować rewelacje zawarte w książce niemieckiej mistyczki. O udział w tej misji poproszono dwóch ojców lazarystów: Eugene'a Pouliné'a oraz Henriego Junga. Obaj sceptycznie odnosili się do tego zadania. W lipcu 1891 roku w czasie poszukiwań zabrakło im wody. Zwrócili się o nią do kobiet pracujących przy zbiorze tytoniu. One odesłały ich do miejsca, które nazwały klasztorem, mówiąc, że tam znajduje się woda. Ojcowie udali się we wskazanym kierunku. Nie tylko odnaleźli źródło, ale także ruiny domu bądź małego klasztoru z I wieku. Po porównaniu wskazówek podanych przez Emmerich z geografią terenu oraz ruinami byli prawie pewni, że odnaleźli dom Matki Bożej²⁶. Kolejna ekipa archeologów tylko potwierdziła ich przypuszczenia. 1grudnia 1892 roku biskup zezwolił na kult maryjny w tym miejscu. Rodzina siostry Mandat-Grancey wykupiła teren Góry Słowików i podarowała go diecezji Smyrny. Od tego momentu wydarzenia potoczyły się bardzo szybko. Ustanowiono międzynarodowe sanktuarium ze wszystkimi przywilejami. Papież Leon XIII 18 kwietnia 1896 roku nadał temu miejscu odpusty, które do tej pory były przyporządkowane do prawdopodobnego grobu Matki Pana. Kolejni papieże: Pius X, Pius XII, Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI wyrażali swoją głęboką aprobatę dla tego miejsca, nadając mu coraz więcej przywilejów lub nawiedzając je osobiście podczas pielgrzymek²⁷.

Od 1966 roku pieczę nad sanktuarium i mieszkającymi tu chrześcijanami sprawują Bracia Mniejsi Kapucyni z różnych prowincji zakonu oraz wspólnota dziewic konsekrowanych z diecezji Salerno we Włoszech. Sanktuarium Matki Bożej z Efezu, znane dla mieszkańców Turcji jako Meryem Ana Evi, czyli Dom Matki Maryi, stał się w ostatnich latach szczególną przestrzenią spotkania dwóch religii²⁸.

²⁶ Por. O. Granella, *Visitors' Guide to the Meryem Ana Sanctuary and the Christian History of Ephesus*, Fidenza 2011, s. 17-19.

²⁷ Por. G.B. Quatman, *House of Our Lady "Meryem Ana Evi". The Story of the Virgin Mary's Last Years*, Ohio 2007, s. 14.

²⁸ Por. A. Derdziuk, *Meryem Ana. Dom Matki*, <http://biblia.wiara.pl/doc/1230917.Meryem-Ana-Dom-Matki/5#RefList7> [dostęp: 23.03.2015].

Osoba Maryi przyciąga na Górę Słowików, na której położone jest sanktuarium, prawie 800 000 odwiedzających rocznie. W tej samej kolejce nawiedzających Dom Maryi ustawiają się muzułmanie i chrześcijanie. Pomimo że miejscem opiekują się katolicy, każdy pielgrzym ma równe prawo do korzystania z obecnych tam dóbr duchowych. Celebracje organizowane na terenie sanktuarium są otwarte dla wszystkich. Święta Bożego Narodzenia lub Wielkanocy gromadzą zarówno chrześcijan, jak i muzułmanów, co daje możliwość wyjaśniania znaków liturgicznych oraz okazję do ewangelizacji. Eucharystia sprawowana jest każdego dnia w języku dostosowanym do uczestników, w niedzielę odprawiane są dwie Msze Święte, które w sezonie letnim gromadzą prawie 300 osób.

Praca duszpasterska pośród emigrantów z krajów anglojęzycznych zaowocowała związaniem się wspólnoty katolickiej przy sanktuarium. Wierni zamieszkują miejscowość Kusadasi, ale jako miejsce formacji obrali Meryem Ana. Nie ma precyzyjnych źródeł na temat liczby mieszkających na stałe obcokrajowców, ale może to być nawet kilka tysięcy osób osiedlonych wzdłuż zachodniego wybrzeża.

Drugim ważnym miejscem dla wspólnoty katolickiej jest miasto Selçuk. W 2013 roku zostało tam erygowane stowarzyszenie Emaus, które w swoim statucie zawarło wszelką aktywność, jaką prowadzi się w parafiach. Na miejsce spotkań wybrano domy położone w odległości kilkunastu metrów od zamienionej w muzeum bazyliki św. Jana, która w latach swojej świetności dorównywała świątyni Mądrości Bożej w Konstantynopolu. Po gruntownym remoncie miejsce to oddano do użytku chrześcijan. Wspólnoty gromadzące się w tzw. domu św. Jana czy stowarzyszeniu Emaus tworzą rodowici Turcy, choć wywodzący się z arabskiej społeczności okręgu Hatay. Kilka osób to konwertycy z islamu. Formacja opiera się na Drodze Neokatechumenalnej. Podobnie jak w Antiochii, także i tu uczestnicy formacji wiarę otrzymali w Kościele prawosławnym, a rozwijają ją we wspólnocie katolików. Spotkania w małych grupach, które odbywają się w domach, celebracje liturgii Słowa lub niedzielna Eucharystia stanowią przestrzeń duchową dla rozwoju wspólnoty. Bracia ze wspólnoty zapraszają znajomych lub członków rodzin na modlitwę bądź wydarzenia kulturalne organizowane przez stowarzyszenie. Obecnie Emaus posiada ponad 25 członków. W przyszłości planowane jest powołanie parafii, która kanonicznie uregulowałaby status wspólnoty nie tylko w Selçuku, ale w okręgu najbliższych 200 km, gdzie żyją pojedyncze rodziny chrześcijańskie.

3.2. Wspólnota protestancka w Selçuku²⁹

Kościół protestancki w Selçuku zapoczątkował w 1995 roku pastor tureckiego pochodzenia Kamil Musa. Pierwsza wspólnota narodziła się w wiosce Arvalya, położonej w dolinie tuż poza murami Efezu. Po zakupieniu tam domu i terenu rozpoczęto działalność ewangelizacyjną. W krótkim czasie założono szkołę biblijną Tiranos. Niestety, na skutek konfliktu wewnątrz wspólnoty grupa rozpadła się i podzieliła na dwie ekipy. Jedna część została na miejscu, pozostali opuścili Arvalię.

W 2009 roku w Selçuku powołano stowarzyszenie, które zalegalizowało zebrania modlitewne. Na użytek wierzących wybudowano dom, a zarząd oddano w ręce koreańskiego pastora Sukjina Lee i jego małżonki. Pastor Lee jest odpowiedzialny za tureckojęzycznych uczestników zebrania (formację prowadzi w języku tureckim), natomiast amerykański pastor Mike Martin prowadzi modlitwy dla obcokrajowców. Obecnie wspólnota w Selçuku liczy około 50 osób (ponad 30 spośród nich to konwertyci z islamu). Stowarzyszenie aktywnie zaangażowało się w organizację imprez kulturalnych, aby w ten sposób zaznaczyć swoją obecność w lokalnej społeczności. Od 5 lat organizowany jest festiwal św. Jana. Najczęściej program zawiera konkurencje sportowe (np. biegi uliczne) oraz inicjatywy muzyczne. Podczas koncertu prezentowana jest działalność stowarzyszenia; istnieje wówczas możliwość ewangelizacji.

Podobnie jak w Smyrnie, także w Selçuku ostrożnie dobierane są przekazywane treści, tak aby nie wzbudzać podejrzeń o nakłanianie do zmiany wiary. Problem nieakceptowania chrześcijańskiej religii w społecznościach małomiasteczkowych jest o wiele większy niż w dużych metropoliach. Pomimo tego typu problemów wspólnota protestancka w Selçuku działa prężnie. Spotkania modlitewne organizowane są kilka razy w tygodniu. Niedzielne zgromadzenie połączone jest z uwielbieniem i czytaniem Biblii. Po modlitwie uczestnicy udają się na poczęstunek. Jak wynika z rozmów z konwertytami, do Kościoła przyciągnęło ich świadectwo dobrych i braterskich relacji. Ciepłe przyjęcie oraz troska okazana przez wspólnotę skutecznie przekonały ich do pogłębiania relacji z Bogiem. Innym ważnym znakiem są dobre relacje z katolikami z Meryem Ana czy stowarzyszeniem Emaus. Wspólne spotkania, rozmowy oraz modlitwa (zwłaszcza liderów poszczególnych wspólnot) pozytywnie budują neofitów, a także konwertytów z islamu, tym samym wzmacniając wiarygodność chrześcijaństwa w tym obszarze.

²⁹ Wywiad z Sukjin Lee, pastorem kościoła protestanckiego w Selçuk-Efes. Rozmowę przeprowadzono w Selçuku 13.04.2015 roku.

4. Kościół w Laodycei

Nazwa miasta założonego prawdopodobnie około 250 roku przed Chr. przez Antiocha II Theosa wzięła się od imienia jego żony Laodike. Położone blisko Kolosów oraz Hirapolis zasłynęło z bogactwa i przepychu. Czarna wełna, przewyższająca jakością wełnę z Miletu, a także balsam do oczu, który był tu produkowany, rozwinęły handel do tego stopnia, że miasto było niezależne finansowo nawet w sytuacjach kataklizmów nawiedzających te tereny. Gorące źródła, które były u stóp sąsiadującego Hierapolis, wykorzystywano do ogrzewania Laodycei. Imponujące akwedukty dostarczały wodę, która, stając się letnią, mogła wywoływać torsje u pijących ją, o czym wspomina Apokalipsa³⁰. Wspólnota chrześcijan przeżywała wiele wewnętrznych problemów. Łączenie chrześcijańskiej doktryny z filozofią pitagorejską, przesadne bogactwo oraz spory wewnątrzkościelne spotkały się z silną reakcją zarówno św. Pawła, jak i św. Jana. Autor Apokalipsy w liście do Kościoła w Laodycei zapowiedział smutne konsekwencje w sytuacji braku nawrócenia³¹.

4.1. Charyzmatyczna wspólnota z Denizli³²

Kościół w Laodycei, podobnie jak inne Kościoły Apokalipsy, nie przetrwał próby czasu. Trzęsienia ziemi, które nawiedzały Hierapolis oraz samą Laodyceę, sprawiły, że mieszkańcy musieli szukać bezpieczniejszej okolicy do zamieszkania. W ten sposób powstało Denizli, co tłumaczy się: miasto położone nad morzem. Co prawda do morza jest daleko, bo około 200 km, ale nazwa prawdopodobnie pochodzi od specyfiki rejonu bogatego w zasoby wód, jak rzeki i jeziora.

Wspólnota chrześcijan zamieszkujących w Denizli mocno utożsamia się z Kościołem w Laodycei. Jest to grupa licząca 15 wiernych, którzy spotkali chrześcijan za pośrednictwem pastorów protestanckich. Selma Maden Avcu, aktualna liderka wspólnoty z Denizli, została ochrzczona w 2005 roku. Przez następne lata udało się jej doprowadzić do wiary swojego męża oraz siostry wraz z ich rodzinami. Kontakt z misjonarzami protestanckimi z Ankary, a także uczestnictwo w obozach w Kapadocji i Pamukkale zaowocowały chrztem wszystkich członków rodziny. Jednak dobry kontakt z pastorami popsuł się

³⁰ Por. Ap 3,15-16.

³¹ Por. J. Klinkowski, *Miasta Kościołów...*, dz. cyt., s. 94-100.

³² Wywiad z Selmą Maden Avcu, liderką wspólnoty charyzmatycznej w Denizli. Rozmowę przeprowadzono w Denizli 22.03.2015 roku.

po incydencie, jaki miał miejsce w sanktuarium maryjnym w Meryem Ana. Rodzona siostra Selmy, Fadime, poważnie zachorowała i znalazła się w szpitalu. Rodzina udała się zatem do Meryem Ana, aby się modlić o zdrowie dla Fadime. Będąc w sanktuarium, Selma poznała siostry katolickie, od których nauczyła się modlitwy różańcowej. Pielgrzymka do Domu Maryi oraz modlitwa za Jej stawiennictwem zaowocowały szybkim powrotem do zdrowia chorej Fadime. Doświadczenie to spowodowało, że cała rodzina włączyła do swojej codziennej modlitwy różaniec. Ponadto zainteresowała się kultem świętych. Wspólnota spotyka się regularnie w każdą sobotę na czytaniu Biblii oraz modlitwie charyzmatycznej bądź wstawienniczej.

Ze względu na środowisko, w którym mieszka wspólnota, ostrożnie przyjmowane są nowe osoby pragnące uczestniczyć w modlitwie. Wciąż istnieje obawa, że upublicznienie wspólnoty mogłoby wywołać antagonizmy i spowodować problemy dla wierzących rodzin. Mimo to liderka tej wspólnoty podjęła się misji ewangelizacyjnej malując obrazy religijne i pisząc książki traktujące o starożytnej Laodycei. W 2015 r. wspólnota oficjalnie zwróciła się do biskupa Izmiru o możliwość przejścia do Kościoła katolickiego.

Podsumowanie

Starożytne Kościoły, o których traktuje Apokalipsa, były miejscami dojrzewania Kościoła powszechnego. Chrześcijanie żyjący 2000 lat temu zmagali się z prześladowaniami oraz niezrozumieniem ze strony społeczności lokalnej, a także władz politycznych. Zarzucano im, podobnie jak i dziś, burzenie porządku społecznego, ateizm, wprowadzanie zamieszania do wartości, którymi kierują się mieszkańcy Turcji.

Dziś tylko w Smyrnie-Izmirze, Efezie-Selçuku i Laodycei-Denizli możemy spotkać wyznawców Chrystusa. Ich życie pośród muzułmanów nie jest łatwe, ale możliwe. Nietrudno dopatrzeć się wielu podobieństw z problemami pierwszych chrześcijan, ale również łatwo dostrzec, że współcześni wyznawcy Chrystusa muszą konfrontować się z nowymi wyzwaniem. To, co charakteryzuje mniejszość chrześcijańską i pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość, to mocne świadectwo dążenia do jedności, które wydaje się najlepszą metodą ewangelizacyjną. Słowa Jezusa przekazane przez św. Jana, by miłować się wzajemnie, tak jak Jezus nas umiłował, wydają się być najlepszą wizytówką, metodą misyjną oraz sposobem życia pośród muzułmanów³³.

³³ Por. J 15,12.

~•~

MACIEJ SOKOŁOWSKI
**Wspólnoty chrześcijan Smyrny, Efezu i Laodycei
żyjące wśród muzułmanów**

Streszczenie

Artykuł podejmuje problematykę życia chrześcijan w Turcji na obszarze starożytnych Siedmiu Kościołów opisanych w Apokalipsie św. Jana, tzn. Kościołów funkcjonujących w Smyrnie, Efezie i Laodycei. Zawężenie do tych trzech Kościołów wynika z faktu, że obecnie tylko tam mieszkają chrześcijanie żyjący w formalnych wspólnotach. Miejscowości Sardes, Filadelfia, Pergamon, Tiatyra nie przetrwały próby czasu. Artykuł traktuje o wspólnotach katolickich, protestanckich, a także prawosławnych. Na wstępie ukazano krótką historię relacji chrześcijańsko-muzułmańskich w Turcji oraz kontekst społeczno-religijny. Następnie zaprezentowano Kościoły: ich liderów, specyfikę formacji wiary, aktualne problemy w środowisku muzułmańskim. Materiał źródłowy stanowi owoc rozmów i spotkań z liderami oraz członkami Kościołów.

Słowa kluczowe: Apokalipsa św. Jana, chrześcijaństwo w Turcji, dialog międzyreligijny, ekumenizm, islam i chrześcijaństwo, wspólnoty religijne.

MACIEJ SOKOŁOWSKI
Christians of Smyrna, Ephesus and Laodicea living among Muslims

Abstract

Apocalypse of St John mentions Seven Churches of Asia as seven major churches of early Christianity. The present article is concerned with the only extant formal Christian (Catholic, Protestant and Orthodox) communities in Smyrna, Ephesus and Laodicea (now in Turkey). The other four (in Sardis, Philadelphia, Pergamum and Thyatira) did not survive. The article opens with a brief overview of the Christian-Muslim relationships in Turkey and its social and religious contexts. After that there is a more detailed presentation of the community leaders, religious formation of members and their present situation among the Muslim majority. The source material is based on the author's interviews with the leaders and members of the churches.

Keywords: Apocalypse of St John, Christianity in Turkey, Islam and Christianity, religious communities, interreligious dialogue, ecumenism.